

## Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.  
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii  
miesięcz. 2 k. 20 h. } z 2-krot. 3 k. — h.  
kwart. 6 k. 60 h. } wysyłką 9 k. — h.  
rocznie 26 k. 40 h. } pocztow. 36 k. — h.

W Niemczech: miesięcznie 3 kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 4 korony.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz peti-  
towy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.  
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.,  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szym pismem liczą się podwójnie.  
Ceny oddzielnych numerów  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcyi Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia, reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

## Mianowania i przeniesienia w sądownictwie.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

**Wiedeń 23 września.** *Wiener Ztg.* ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych:

Aleksandra Kozłowskiego z Nowego Sioła do Budzanowa, Wacława Czaykowskiego z Mielnicy do Doliny, Jana Pierackiego z Mościsk do Sambora, Jana Maślaka z Obertyna do Sołotwiny, dra Wiktora Słoniewskiego z Halicza do Stanisławowa, Dymitra Ostrowskiego ze Zborowa do Nowego Sioła, Maryana Ostrowskiego z Sołotwiny do Halicza, Wiktora Neumanna z Budzanowa do Trembowli, Eligiusza Janickiego z Doliny do Skolego, dra Maryana Malewskiego z Zabłotowa do Jarosławia, Zygmunta Buchelta z Glinian do Jaworowa, Eustachego Jurczyńskiego z Nowego Sioła do Czortkowa, Witolda Hławatego z Wiśniowczyka do Kołomyi, Bohdana Monciebowicza z Lutowisk do Halicza, Włodzimierza Żegiestowskiego z Doliny do Mościsk, Antoniego Szczudłowskiego z Boryni do Oleska, Włodzimierza Sokalskiego z Borszczowa do Glinian;

nadał adjunktowi z okręgu lwowskiego sądu krajowego Aitalowi Witoszyńskiemu posadę adjuakta w Glinianach;

zamianował adjunktami sądowymi: oficyała kancelaryjnego Stanisława Arkusiewicza dla okręgu wyższego sądu kraj. lwowskiego;

auskultantów: Zdzisława Czajkowskiego w Brodach, Aleksandra Chojnackiego w Przemyślanach, Bolesława Krokowskiego w Olesku, Włodzimierza Staruszkiewicza dla okręgu sądu lwowskiego, Jana Rogowskiego dla Obertyna, Wincentego Ziarkiewicza dla Tyśmienicy, Stefana Kuszniara dla N. Sioła, Emila Haraczewskiego dla Baligrodu, Henryka Ruzickę dla Wiśniowczyka, Jana Hojwanowicza dla Boryni,

Kazimierza Jaworowskiego dla Doliny, Józefa Czubatego dla Zabłotowa, Bernarda Stanira dla Zborowa, Michała Iwanusę dla Lutowisk, Marcelego Gelbera dla Borszczowa, dra Juliana Siokała dla Mielnicy, Tadeusza Terleckiego dla Kut, Tadeusza Będaszewskiego dla Peczenizyna.

## Zgon królowej belgijskiej.

(Dep. „Sł. Polskiego“).

**Londyn.** Z powodu zgonu królowej belgijskiej, zarządził król Edward 3-tygodniową żałobę dworską.

**Bruksela.** Król Leopold podziękował telegraficznie królowi angielskiemu za zamiar wysłania w swem zastępstwie hr. Connaughta na pogrzeb królowej belgijskiej i zawiadomił, że w uroczystości pogrzebowej wezmą udział tylko członkowie rodziny królewskiej.

**Spaa.** Po pokropieniu zwłok i po mszy żałobnej ruszył orszak żałobny na dworzec o godzinie 12 min. 55, poczem odjechał do Laeken. W tym samym pociągu jechał król Leopold, ks. Albert, ks. Klementyna, ministrowie, generalicya i t. d.

**Spaa.** Liczne tłumy publiczności postępowały w pochodzie pogrzebowym na dworzec kolejowy.

**Bruksela.** Ogromne tłumy ludności zgromadziły się na dworcu w Laeken i ulicach w pobliżu dworca. Wszystkie kościoły przybrano żałobnie. O godzinie 3 rozległ się głos dzwonów ze wszystkich kościołów.

**Wiedeń.** *Wiener Ztg.* ogłasza zarządzenie 18-dniowej żałoby dworskiej po królowej belgijskiej.

**Berlin.** *Reichsanzeiger* donosi, że dwór niemiecki przywdzieje 3-tygodniową żałobę po królowej belgijskiej.

**Wiedeń.** *Wiener Allg. Ztg.* donosi z Brukseli, że król zarządził 6-miesięczną żałobę dworską. Otwarcie testamentu nastąpi dziś rano.

**Bruksela.** Według urzędowych dyspozycji, zwłoki o godz. 3:40 przybędą do Laeken, a stamtąd będą przewiezione do kościoła; po pokropieniu zwłok będzie publiczność dopuszczona do kościoła. Zwłoki będą pochowane w kryptach królewskich.

Dziś odprawi arcybiskup Mechela w kościele w Laeken uroczyste *requiem*. We czwartek odbędzie

się w Brukseli uroczyste nabożeństwo żałobne, na którym będzie król z rodziną.

**Paryż.** *Matin* donosi z Brukseli, że hr. Stefania Lonyay przybyła do Spaa i zamieszkała w hotelu Belle-Vue. Gdy król Leopold przybył do zamku, polecił księżniczkę Klementynie, tj. drugiej swej córce, oświadczyć swej siostrze, hr. Lonyay, iż król życzy sobie, aby natychmiast opuściła Spaa. Księżniczka Klementyna spełniła polecenie ojca. Obie siostry przeszły razem przez park, a następnie odprowadziła ks. Klementyna hr. Lonyay do powozu, którym hr. L. odjechała do hotelu, a następnie na dworzec kolejowy. Po drodze była zawalonowana i rzewnie płakała. Gdy ją owacyjnie witano, odechyliła welon i dziękowała za powitanie, przyczem publiczność widziała łyzy w jej oczach.

## Pogrzeb.

**Laeken.** Przy niezmiernie licznych udziale publiczności odbył się wieczorem popołudniu pogrzeb. Napływ tłumów był tak wielki, że wojsko, tworzące szpaler od dworca do kościoła, z trudnością zdołało utrzymać porządek. O godz. 3:40 popołudniu przybył pociąg ze zwłokami na dworzec. Na maszynie powiewał sztandar belgijski. Strzały armatnie doniosły o przybyciu zwłok. Wojsko prezentowało broń. Z wagonu salonowego wysiadła najpierw ks. Klementyna, następnie król w galowym uniformie z żałobną szarfą na piersiach. Króla witali arcybiskup Mecheln i prymas Belgii Grossens.

Po wyniesieniu trumny ruszył orszak żałobny do kościoła, trumnę nieśli podoficerowie gwardyi obywatelskiej. Na trumnie, okrytej płaszczem królewskim leżała korona. Muzyka pułku gwardyi grała marsze żałobne. Po odprawieniu modłów przez arcybiskupa Mechelna, złożono zwłoki w krypcie. Zwłoki królowej zostaną później złożone obok zwłok syna, hr. Hennegau.

**Bruksela.** W ulicach, przez które przechodził kondukt, tworzyło szpaler wojsko i stowarzyszenia. Król, wsparty na ramieniu ks. Alberta szedł piechotą za trumną, a za nim rodzina, generalicya, władze i in.

## Sytuacja.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

**Budapeszt 23 września.** Wczoraj o godzinie 2 popołudniu przybył tu z Ratot prezydent ministrów Szell. Dziś uda się Szell razem z ministrami fachowymi do Wiednia na dalsze obrady z rządem austriackim w sprawie ugody i autonomicznej taryfy cłowej.

**Wiedeń.** Dziś odbędzie się Rada ministrów austriackich, na której omawiane być mają szanse ugody z Węgrami. Spodziewają się, że na Radzie tej będzie także mowa o terminie zwołania parlamentu austriackiego.

**Wiedeń.** Szell przybywa dziś tutaj wraz z ministrami drem Lukacsem, drem Darany'im i drem Langiem. Kierownik handlowo-politycznego oddziału w węgierskim ministerstwie handlu Biro, jak i sekretarz stanu w węgierskim ministerstwie skarbu Dötke bawią już od 3 dni w Wiedniu.

**Budapeszt.** Otwarcie węgierskiego gmachu parlamentarnego nastąpi 7 października, a mianowicie inaugurowane będzie pierwszym posiedzeniem jesiennym parlamentu. O godzinie 4 popołudniu zbiorą się wszyscy członkowie u prezydenta hr. Apponyiego i wspólnie pójdą obejrzeć nowy gmach. Uroczystości osobnej nie będzie.

**Budapeszt.** Stronnictwo niezawisłości zgłosiło w parlamencie węgierskim dwie interpelacje. Mianowicie jedną wnieśli p. Barasz z zapytaniem, dlaczego rząd nie wziął udziału w uroczystości Kossutha, a drugą Pichler, dlaczego podczas uroczystości nie powiewała na operze węgierskiej trójkolorowa chorągiew narodowa.

**Praga.** Słychać tu, że jeden z wybitnych członków niemieckiego stronnictwa postępowego uczynił w kołach swoich przyjaciół politycznych propozycję, aby na wypadek, jeżeli Czesi trwać będą w zamiarze obstrukcyi, Niemcy rozpoczęli także obstrukcyę w Sejmie czeskim. Również rozważano na poufnym zgromadzeniu, czy posłów czeskich uważać należy wogóle za członków Rady państwa, ponieważ nie złożyli przepisane go ślubowania, ślubo-

wanie zaś *cum reservatione*, t. j. z zastrzeżeniem prawnopolitycznym nie jest przewidziane w ustawie austriackiej. Jest to zapewne tylko straszak, skierowany pod adresem Czechów.

## Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 23 września.

### Defraudacya w Laenderbanku.

**Wiedeń.** Krążyły tu wczoraj pogłoski, że defraudacya, popełniona w Laenderbanku dochodzi sumy 6 milionów koron. Znajdują ciągle nowe pożyczki zdefraudowane.

**Wiedeń.** Dyrekcyja Laenderbanku ogłasza — wbrew rozpowszechnionym tu wczoraj pogłoskom — że suma zdefraudowana przez Jellinka nie przekracza 4,600.000 k.

### Zmiana posta brazylijskiego w Wiedniu.

**Wiedeń.** Cesarz przyjął wczoraj posta brazylijskiego, Chayesa, na audyencyi pożegnalnej, a następnie nowego posta Regisa Oliveirę, celem odebrania pism uwierzytelniających.

### Kwestye kanałowe.

**Praga.** Wczoraj odbyło się tu wspólne zgromadzenie t. zw. „komitetów środkowej Elby“ i członków stowarzyszenia „Weltawy“ w obecności zastępców ministerstwa handlu, namiestnictwa itd. Zgromadzenie oświadczyło się przeciwko wypracowanemu przez ministerstwo handlu projektowi dróg wodnych, zwłaszcza przeciwko uprzywilejowaniu kanału Dunaj-Odra.

### Echa zaburzeń w Zagrzebiu.

**Zagrzeb.** Wczoraj ogłoszono wyrok w sprawie zaburzeń zagrzebskich. Oskarżonych było 11, z tych skazany został tylko jeden, mianowicie chłop nazwiskiem Andrzej Gjuzetek na rok ciężkiego więzienia. Dziesięciu innych oskarżonych uwolniono zupełnie.

**Zagrzeb.** Publicysta Radic został skazany za podżeganie przeciw węgierskiej narodowości na pół roku ciężkiego więzienia, a królewski urzędnik okręgowy Gezic otrzymał karę 14 dniowego aresztu za ekscesy urządzone przeciw Serbom.

### Zakaz całowania rąk nauczycieli.

**Praga.** Donoszą z Rokican, że wydano tam rozporządzenie do wszystkich szkół powiatu rokicańskiego pod adresem nauczycieli, zabraniając surowo uczniom całowania w ręce nauczycieli. Nauczyciele i nauczycielki mają pilnie zważać na ten świeżo wydany zakaz.

### Pożar w fabryce.

**Temeszwar.** W fabryce spirytusu Städtera wybuchł wczoraj pożar, który po dwugodzinnem gaszeniu zlokalizowano. Uratowano 5.000 hektolitrow spirytusu. Szkoda wynosi mimo to 150.000 kor.

### Kłopoty z pożyczką serbską.

**Belgrad.** W dzienniku urzędowym ogłoszono komunikat, donoszący, że rząd serbski dzień przed podpisaniem traktatu o pożyczce odrzucił klauzulę, co do wypłaty 15 milionów zaliczki dopiero za zezwoleniem giełdy paryskiej, zaś grupa bankowa odrzuciła terminu rządowe co do poszczególnych rat.

### Ministrowie przywołani do porządku.

**Paryż.** *Temps*, omawiając mowę Combesa, zwróciła przeciw ministrom Palletanowi i Andre'emu, oświadcza, że należy się spodziewać, iż ostatecznie ta mowa położy kres pewnemu wtargnięciu niektórych ministrów do spraw, leżących poza zakresem ich kompetencji. Obaj ministrowie zostali przywołani do porządku. Mowa Combesa jest prawdziwym aktem rządowym.

**Paryż.** Mowę prezydenta ministrów Combesa omawiają na razie tylko opozycyjne dzienniki, przychodząc do wniosku, że konieczne jest ustąpienie najpierw Pelletana a następnie Andreego.

### Powstanie bokserskie.

**Londyn.** Telegram *Standardu* z Szangaju donosi, że powstanie Bokserów w prowincyi Szeczuan trwa dalej.

**Eksplozja balonu.**

**Wiedeń.** *W. Allg. Ztg.* donosi z Liberca że spadł tam balon, który wysłano z Wiednia. Przy wylądowaniu nastąpiła eksplozja gazu, przyczem 30 osób zostało przeważnie ciężko ranionych.

**„Ślepe“ partie szachowe.**

**Wiedeń.** Szachista angielski Pillsburg grał onegdaj w Wiedniu równocześnie 10 partij „ślepych“, z których 8 wygrał, a 2 pozostały nierozstrzygnięte. W sobotę grał Pillsburg takich ślepych partij 11 w Budapeszcie. Jest to gracz niezmordowany; przybył on onegdaj do Wiednia o godzinie pół do 3 po południu, poczem grał od godziny 4 do 11 wieczorem. Stąd odjechał do Stuhlweissenburga, gdzie grać ma 12 ślepych partij równocześnie.

**Reformy wojskowe w Niemczech.**

**Berlin.** Dzienniki tutejsze zapowiadają na czas najbliższy znaczne pomnożenie piechoty, jednocześnie zaś skrócenie czasu służby wojskowej, oraz znaczne podwyższenie budżetu wojskowego.

**Amerykańska polityka ekonomiczna.**

**N. Jork.** Sekretarz stanu Shaw wygłosił w Chicago mowę, w której mówił o wzajemności w stosunkach handlowych, zaznaczając, że wzajemność ta jest dobrym środkiem pomocniczym dla ochrony polityki cłowej. Zwalczał rewizję taryfy co do poszczególnych artykułów i oświadczył, że otwarcie amerykańskiego targu dla nieograniczonego handlu zagranicznego nie da się przeprowadzić.

Prezydent Roosevelt wygłosił w Cincinnati mowę o trustach, kontroli trustów przez rząd i potrzebie ustawowych środków wobec trustów.

**Tajemniczy zamach kolejowy.**

**Wrocław.** Na szlaku kolejowym Jeleniogóra-Piotrowice (Hirschberg-Petersgorf) na Śląsku pruskim odkryto, że niewyśledzony dotychczas sprawca kładł na szyny kolejowe ogromne kamienie nieraz o wadze kilku cetnarów, chcąc przez to spowodować wykołowanie pociągów.

**Dżuma i cholera.**

**Paryż.** Agencja Hawasa donosi z Aleksandrii, że stan zdrowotny poprawił się. Cholera zmniejsza się tak co do liczby wypadków, jak gwałtowności cholery.

**Konstantynopol.** Wiadomość, jakoby w Galaczu wydarzyły się 2 wypadki dżumy, jest nieprawdziwa.

**Niepokoje na wschodzie.**

**Konstantynopol.** Szyny kolejowe między Mitrowicą a Wucitro zostały zerwane prawdopodobnie przez zwolenników partji Iwana Bolietinaka.

**Hiszpania i Watykan.**

**Madryt.** Odeszła już odpowiedź rządu hiszpańskiego na notę Watykanu. Rząd zgodził się na utworzenie komisji, która ma zbadać kwestję zmniejszenia budżetu ministerstwa wyznań.

**Nowe wybuchy wulkaniczne.**

**Frankfurt.** *Frankfurter Ztg.* donosi z Nowego Jorku, że ubiegłej nocy nastąpił nowy wybuch wulkanu St. Sufriere na wyspie St. Vincent.

**Zgoda hakatystycznych socjalistów z polskimi.**

**Berlin.** Pomiędzy stronnictwem socjalno-demokratycznym niemieckim a socjalistami polskimi przyszło do porozumienia co do sposobu postępowania podczas przyszłej kampanii wyborczej do parlamentu niemieckiego.

**Niemiecka taryfa cłowa.**

**Berlin.** Komisja dla taryfy cłowej pod przewodnictwem p. Retticha rozpoczęła wczoraj drugie czytanie taryfy cłowej. Z ramienia rządu obecni: Posadowski, Richthoffen, Thielmann, Mueller. Uchwalono obradować najpierw nad samą taryfą, a potem nad ustawą taryfową, dalej zaś nad każdym poszczególnym rozdziałem taryfy odbyć ogólną dyskusję, szczegółową zaś nad temi pozycjami, co do których przyjdzie do porozumienia.

**Berlin.** W dalszym ciągu posiedzenia komisji dla taryfy cłowej rozwinęła się dyskusja nad wnioskiem Wangenheima w kwestji podwyższenia ceł agrarnych, a niższenia ceł przemysłowych. Przemawiał między innymi także Posadowski, zajmując stanowisko przeciw wnioskowi.

**Skradziona willa.**

**Paryż.** Dziennikom paryskim donoszą o ciekawej historii ze St. Quantin. Mianowicie, fabrykant fortepianów w Paryżu, niejaki Ridoux, który zbudował sobie w St. Quantin jeszcze w roku 1894 wspaniałą drewnianą willę i bardzo wykwintnie ją umeblował, udał się w roku bieżącym do St. Quantin, aby tam przepędzić z rodziną kilka tygodni w swojej willi.

Na miejscu spotkało go ogromne rozczarowanie, gdyż nie było ani śladu willi, ani bogatego jej urządzenia. W międzyczasie została skradziona. Sprawców nie wykryto.

**Katastrofa na morzu.**

**Kilonia.** Parowiec „Podbielski“ zderzył się z rosyjskim okrętem „Okean“. Okręt rosyjski znacznie mniejszy, został prawie przez pół zniszczony, załoga zaś w liczbie około 40 ludzi wpadła do wody.

Na okręcie „Podbielski“ powstała panika. Okręty znajdujące się w porcie wysłały łodzie ratunkowe na morze dla ratowania tonących, — z jakim rezultatem, dotychczas nie wiadomo.

**Cyganie mordercami.**

**Lipsk.** W powiecie Zwicka (w Saksonii) zamordowali cyganie trzy osoby, a poranili 4 inne. Sprawcy uciekli.

**Wyprawa Swedrupa.**

**Sztokholm.** O wyprawie polarnej donoszą, że Swedrup podczas swej ekspedycji przedsięwziął kartografię wielkiego obszaru, położonego między 81° 37' północnej szerokości i 110° zachodniej długości. Uważają za bardzo prawdopodobne, iż grupa rozciąga się w kierunku zachodnim, aż do południka drogi Berynga.

**Londyn.** Lord major otrzymał urzędowe doniesienie, że królestwo w dniu 25 paźdz. wezmą udział w śniadaniu w ratuszu, a dnia 26-go października będą na dziękczynnym nabożeństwie koronacyjnym w katedrze Pawła.

**Berlin.** Kaufmann w liście do pewnego radnego miejskiego zrezygnował z wyboru na 2-go wiceburmistrza.

**Wiedeń.** *W. Ztg.* ogłasza dodatkowe oświadczenie do zawartego między Austro-Węgrami a Anglią układu w sprawie wzajemnego wydawania zbrodniarzy.

**Londyn.** Biuro Reutersa donosi z Johannesburgu, że port Motalo, odległy o 2 mile od Laurencio-Marquez został po ukończeniu układów wydzierżawiony Anglii.

**Obrona drobnych handlarzy.**

Lwów, 23 września.

Stowarzyszenie drobnych handlarzy odbyło wczoraj w teatrze Rozmaitości swoje pierwsze walne zgromadzenie. Zagaił je p. Koempf, następnie p. Jaworski mówił o celach stowarzyszenia. Celem jego jest popieranie i ochrona drobnych handlarzy przed władzami, wzajemne porozumiewanie się, kształcenie i nświadamianie. W dalszym ciągu pp. Hornstein i Menkes mówili o stosunkach drobnych handlarzy. Ludzie ci skazani są na ciągłe nadużycia ze strony władz i ich nawet najpodrzedniejszych funkcyjaryusz.

Drobny handlarz musi się wszystkim opłacać, a mimo to spotykają go rozmaite szykany i przesładowania. Następni mówcy wykazywali na przykładach, jakich nadużyć dopuszczają się kontrolerowie i pacholey magistracy. Żądają oni dziennych opłat od przekupniów, a który ich nie uiści napędzają go z zajętych stanowisk. Podniesiono także wiele skarg na szefa biura targowego p. Hommeo i na komisarza p. Demianowskiego.

Potem zabrał głos radny p. Janowicz; mowca wyraził radość, że handlarze usłuchali rady jego, udzielonej na poprzednim zgromadzeniu i związali się w stowarzyszenie, gdyż tylko tym sposobem, będą mogli mieć ewidencję swoich krzywd i przez zarząd stowarzyszenia szukać zadość uczynienia u władz. Dalej zaznaczył mowca, że sprawę drobnych handlarzy popierał już w Radzie i że wtedy zapewniał go wiceprezydent Michalski, że wytoczy p. Hommeo śledztwo. Mowca stwierdza, że gdyby 1/100 część z tych skarg, które podnieśli drobni handlarze, była prawdziwą, p. Hommeo nie powinien znajdować się w magistracie, a jednak, o ile mowcy wiadomo, p. Hommeo urzęduje.

P. Janowicz zakończył zapewnieniem, że sprawę handlarzy nadal w Radzie m. popierać będzie. Podobne zapewnienia złożył radny Schleyen w imieniu swoim i radnego Mokrzyckiego, prosili tylko zgromadzonych, by im dostarczyli informacji. W dalszym ciągu zabierali głos liczni mówcy, skarżąc się na postępowanie pp. Hommeo i Demianowskiego.

Wogóle z całego przebiegu obrad poznać można było, że coś się psuje w biurze targowym, że są tam jakieś nadużycia, w które przełożona władza nie wgląda. Po zamknięciu dyskusji przystąpiono do wyboru prezesa i wydziałowych, na czem zamknięto zgromadzenie.

**Z sali sądowej.**

Przed sądem przysięgłych.

(Nie sieje, nie orze...)

Lwów, 23 września.

Wczoraj popołudniu odbywało się dalsze przesłuchanie Winnickiego.

Na zapytanie obrońcy zeznał, że zaciągnięte długi byłby spłacił ratami, gdyby... go nie zamknięto w areszcie. Oskarżona Józefa Kummerowa, znała już dawniej Winnickiego przez swego męża, który o nim bardzo pochlebnie się wyrażał. Pewnego razu przyszedł do niej, celem wynajęcia pomieszczenia i odtąd datuje się jej osobista znajomość z Winnickim. Nie nakłaniała Horoszkę i Kulija do fałszywych zeznań, tylko prosiła ich, by bardzo obciążająco nie zeznawali, a polegając na zapewnieniach Winnickiego, przedstawiała świadkom jego świetne stosunki materyalne; zresztą nie zdawała sobie

oskarżona sprawy, że rozmawiając tak ze świadkami przekracza ustawę.

Po sprostowaniu niektórych zeznań oskarżonej przez Winnickiego, przystąpiono do przesłuchania świadków.

Pierwszy zeznał kapral policyjny Horok. Od niego chciał oskarżony pożyczyć 20 koron, ale ponieważ świadek ich nie miał, przedstawił mu kolegę swego Jana Horoszkę.

Jan Horoszko kapral 80 p. p., to prawdziwy typ prostodusznego i naiwnego chłopca. Oświadczył na wstępie, że dawniej był kapralem tytularnym a teraz jest już *ein wirklicher Corporal*. Zeznaje zgodnie z aktem oskarżenia i wyszczególnia przy jakiej sposobności dawał oskarżonemu rozmaite kwoty.

Następnie opowiada w jaki sposób oszustwo Winnickiego dostało się do wiadomości sądu. Oto jedno z pism popołudniowych podało wiadomość, że Winnicki naciągnął kaprala Horoszkę. Władze wojskowe wyczytawszy tę wiadomość zarządziły śledztwo i doniosły o tem prokuratury państwa.

Następny świadek radca pocztowy Józef Biały-Chołodcki nie jest ani wujciem oskarżonego, ani nawet dalekim jego krewnym.

Wie o tem, że oskarżony był ekspedytorem pocztowym i za rozmaite nadużycia został w drodze administracyjnej raz na zawsze wydalony z dyrekcji poczt galicyskich.

Następny świadek Fachoło opisuje, jakiego rodzaju były nadużycia popełnione przez Winnickiego. Na tem zakończono wczorajszy dzień rozprawy i odroczone ją do dziś 9 godziny rano.

**Wiadomości bieżące.****Spostrzeżenia meteorologiczne**

z obserwatorium astronomicznego szkoły politechnicznej we Lwowie,

w dniu 22 września 1902.

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad <sup>1)</sup> w 24 g.	U w a g i.
7 rano	741.0	+ 4.6	NNW <sub>2</sub>		Najwyższa temperatura + 9.0, najniższa + 3.2. Rano mgła, około 10 mglisty deszcz, później pogoda przy zmieniem zachmurzeniu.
2 popoł.	742.5	+ 8.7	NE <sub>2</sub>		
9 wiecz.	743.7	+ 5.2	cisza		

<sup>1)</sup> Mierzy się o godzinie 2-iej p.

Prognoza na dziś: Pogoda, z rana mglisto, chłodno.

— **Dziś** w teatrze po raz pierwszy: „Świat na opak“, fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindaua z muzyką K. Kappellera. — Przed sądem przysięgłych d. c. rozprawy Winnickiego o oszustwo. — O godzinie 6 wieczorem posiedzenie Rady miejskiej w sprawie projektu regulaminu Rady.

— **Wiadomości osobiste.** Członek Wydziału krajowego p. Tadeusz Romanowicz wyjeżdża dziś rano na kilka dni w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował emerytowanego profesora kraj. szkoły czernichowskiej a obecnie prowizorycznego kierownika biura patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym, dra Franciszka Stefczyka, stałym dyrektorem biura patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek.

— **Ślub.** W kościele OO. Bernardynów odbył się onegdaj o godz. 7 i pół rano ślub pauny Alicji Korn, córki radcy dworu w prokuratorzy skarbu, z kapitanem gen. sztabu p. Hoffmanem z Eperies na Węgrzech.

† **Dr. Walery Waygart**, b. poseł sejmowy i członek Wydziału kraj., b. burmistrz Przemyśla, zmarł w Podliskach w 81 r. życia.

— **W Przemyślu** odbył się wczoraj Sejmik relacyjny posłów sejmowych: dr. Wł. Kozłowski i Wł. Kraińskiego, oraz posła do Rady państwa Kaz. hr. Szeptyckiego. Uchwalono im votum zaufania.

— **Sprzeniewierzenie.** Czeladnik z piekarni p. Franciszka Tabaczyńskiego, nazwiskiem Harasym Hreczakowski, pobrał od klientów piekarui za pieczywo kilkadziesiąt koron i zbiegł ze służby.

— **Nieostrożna jazda.** Woźnica z hotelu Georgea jechał wczoraj ulicą Trzeciego Maja tak szybko, że na skrócie w ulicę Marszałkowską oba konie upadły na ziemię i potłukły się silnie.

— **Zimna jesień.** Dziś o godzinie 5½ rano termometr wskazywał 1½° ciepła.

— **Sala filharmonii** lwowskiej będzie już pojutrze zupełnie gotową na przyjęcie publiczności. Krzesła już ustawiono, pracują jeszcze dekoratorzy i robotnicy, zajęci przy ustawianiu olbrzymich organów.

— **Wyjaśnienie.** Otrzymujemy następujący list, Szanowny panie redaktorze! Wyczytawszy w ostatnim numerze *Słowa Polskiego* wezwanie do składek na rzecz weterana z r. 1863, p. Józefa Rola Zbijewskiego. mam zaszczyt objaśnić, iż z zabawy dobroczynnej urządzonej w Truskawcu d. 9. sierpnia b. r. wyznaczoną została kwota 240 koron, którą z upoważnienia komitetu przechowuję u siebie i wypłacam z niej p. Zbijewskiemu 20 koron miesięcznie za jego pokwitowaniem. Z wysokim poważaniem *Helena Czapska*.

## Rosyjska policja tajna w Bułgarii

Pod powyższym tytułem publikuje niezależna bułgarska *Wieczorna Poczta* artykuł, odsłaniający tajniki rosyjskiej dyplomacji, która, niezadowolniając się krańcową uległością państw bałkańskich i urzędową kontrolą tychże, przez swych ministrów i agentów dyplomatycznych, oddaje je wraz z tymi agentami pod nadzór swej tajnej policji. Oto jak brzmi ten artykuł w dosłownym tłumaczeniu:

„Jedną z licznych anomalij naszego obecnego położenia, jest pewna instytucja, która mogłaby być usprawiedliwioną w Rosji, Szwajcaryi lub Francji, ale nie w Bułgarii. Instytucja ta ustanowiona pod kierownictwem pewnego rosyjskiego żyda, zamieniła się w międzynarodową sieć szpiegostką, a zatraciłszy swój cel pierwiastkowy, przeobraziła się w nieustające źródło niedowierzania względem Bułgarii, w znowę intryg i szantażu.

Pod osłoną tajnej agencji rosyjskiej policji tajnej, od wielu już lat osiadła w Sofii ciemna osobistość, otoczona podobnymi sobie pomocnikami i potrocho dzięki swoim zdolnościom w wyszukiwaniu niebezpieczeństw tam, gdzie ich niema, zdołała zorganizować całą sieć tajnej policji. Osobistość ta dobrała na swoich pomocników indywiduala tej co i ona miary, a cała ta zgraja szpiegów żydowskich uyskała z Petersburga upoważnienie, do śledzenia nihilistów, którzy, mówiąc nawiasem, stanowią w Bułgarii rzadkość antropologiczną.

W braku jednak zwierzyny im przeznaczonej, agenci ci musieliby z głodu umrzeć, gdyby zmysł ich wynalazczy nie wyszukał był innego środka. Zaczęli więc oni strzedz Rosyę przed Bułgarami i czuwać nad rusofilskimi uczuciami tych ostatnich a w następstwie śledzić Macedońców i ich komitety.

Tak skomplikowane zadanie wymagało i skomplikowanej policyjnej administracji i Weissmann (niiby komisyoner i przedsiębiorca) w krótkim czasie zorganizował takową za pozwoleniem Petersburga i narzucił ją Sofii pod nosem rusofilskiego księcia i ultrarusofilskiego rządu...

Co jednak robić. Przykrem i sromotnem to było dla księcia, dla rządu a nawet dla samego reprezentanta Rosji Bachmetiewa — że byli zmuszeni poddać swoje wiernopoddane uczucia, a tem więcej swoją działalność pod kontrolę żyda Weissmanna, ale trzeba było przelknąć pigułkę, co zrobili bez skrzywienia.

Wtedy podziemny stróż rusofilskiej Bułgarii napuszył się, a rozpostarłszy skrzydła, począł się przechwalać, iż on to czuwa nad bezpieczeństwem wszystkich bałkańskich dynastji... wobec zamachów groźących ze strony ich ludów, że on jest prawdziwym przedstawicielem cara rosyjskiego, że nawet rosyjska agencja dyplomatyczna została poddana jego kontroli i że wkrótce nadejdzie chwila, w której nie kto inny, a on będzie rzeczywistym i urzędowym reprezentantem Rosji.

I rzeczywiście w niedługim czasie widzieliśmy tę nową agencję zapłaconą z dwóch stron sumami 50.000 franków i 40.000 rubli potrzebnymi rzekomo dla śledzenia jakiegoś nieistniejącego spisku, grożącego życiu Firmiliana i Maszkowa, konsula rosyjskiego w Skopiu... Pieniądze sygnęły się i z Belgradu i z Petersburga. Maszkow i Firmilian mogą spać spokojnie w Skopiu, bo ich rządy zaasekurowały ich w agencji Weissmann i spółka...

A Macedończycy? — oni są obowiązani, zwie-

rać się ze wszystkim Weissmannowi, który zawsze najprzód musi być poinformowanym o ich postanowieniach.

Ale Rosya nietylko u nas posiada tajną policję. W swej dobroci rozpostarła ona swe ochronne skrzydła i nad bogobojną dynastją serbską — ona strzeże „Saszy“ i czuwa nad Dragą. Nie dlatego żeby Draga była im drogą, ale że jej pieniądze nie są do pogardzenia.

Tak to więc ów naczelnik szpiegów, znając niektóre szczegóły kompromitujące z życia zakulisowego i z przeszłości dzisiejszej monarchii serbskiej, wyszukał sobie jakiegoś łotra i podyktował mu odpowiednią broszurę. Każda broszura, wystosowana przeciwko wysoko postawionej osobistości, jest dobrym interesem, a szczególnie w razie, jeżeli taż osobistość, ze względu na swoje wysokie stanowisko, nie może publicznie odeprzeć oszczerstw. To zrobiwszy, zawiadamia się bułgarską policję, iż tajnej rosyjskiej policji udało się wywyższyć oszczerczy zamach, przygotowujący się przeciwko monarchii serbskiej, jak również agencję serbską, z tym dodatkiem, iż za sumę 40—50 tysięcy franków jest możebnem zadusić całą sprawę i nie dopuścić do skandalu. Nazajutrz pieniądze są nadesłane, a następnej nocy policmajster sofijski wraz z naczelnikiem agencji szpiegostkiej napadają i otaczają drukarnię, konfiskują zbrodniczą broszurę, za co wydawca otrzymuje wynagrodzenie 2000 franków. Tym sposobem honor dynastji Obrenowiczów jest ocalony, policmajster sofijski otrzymuje order „Takowy“, a znacznej spółce szantażystów pozostaje w zysku okrągła sumka 38.000 fr.

Drugi przykład znaczenia i wpływu Weissmanna, jest zasłonięcie żydowskiego kupca Diochy, który zgłosiwszy fałszywą krydę, skrzywdził ludzi sofijskich na 180.000 franków. Sam agent dyplomatyczny rosyjski nie ośmieliłby się tego zrobić, co spełnił Weissmann, wyprawiając szachraja Diochy, w charakterze kuryera tajnej policji z pakietem, do Szawałowa. Sprawiedliwość bułgarska stała się bezsilną wobec podobnej misji, a Weissmannowi w nagrodę za usługę, dostały się ruchomości zbiega w wartości 60.000 franków.

Oprócz tego jak liczne ma zasługi rosyjska tajna policja względem Bułgarii, w sprawie *zdobycia rosyjskiego zaufania dla księcia i narodu bułgarskiego*, jakoteż w sprawie chaotycznych idei i przekonań w kwestyi macedońskiej, które obecnie panują w Petersburgu — lecz o tem drugi raz pomówimy.

Na teraz zakończmy życzeniem, aby Rosya i na przyszłość nie pozbawiła nas opieki i kontroli żydowskiej, bo żydzi są najlepszymi znawcami rusofilizmu u południowych Słowian. Oni są prawdziwymi działaczami i stróżami tryumfu idei rosyjskiego słowianofilizmu!

Ostatnia konkluzja powyższego artykułu dowodzi, iż ów „rosyjski słowianofilizm“ wcale nie wprowadza w zachwyt Bułgarów, którym jarzmo tajnej policji rosyjskiej zdaje się wielce ciężyć.

T. Z.

## Z sali sądowej.

Brzeżany, 19 września.

We czwartek 18 bm. rezegrał się przed trybunałem I. instancyi w Brzeżanach epilog strajków

wiedzieli co na to odpowiedzieć, gdy któraś z obecnych kobiet krzyknęła:

— To kogut, kogut, a nie kura!

I rzeczywiście zwierzątko, wyciągnięte przez adwokata z koszyka, było młodym kogutem, bo mniemana kura zmieniła się w koguta w następujący sposób:

Na godzinę przed rozprawą dr. Fitow, obmyślając jakiś na swój sposób system obrony, zażądał od p. Z., by przybył do sądu z kurą ukrytą w koszu, a on całą sprawę skieruje na komiczne tory.

I to mu się udało ponad wszelkie spodziewanie, bo pan Z. zmuszony sam okolicznościami i brakiem czasu do kupienia jakiegokolwiek kury w zastępstwie zmarłego przedmiotu sprawy, uda się na targ z cyganem, dobierając koloru podobnego do nieboraki, o ile mógł to dowiedzieć, kupił zamiast kury młodego koguta!

Śmiech więc powstał w audytorjum sądowym, zdawało się, że sędzia musiał nabyć przekonania, iż całe oskarżenie jest dziełem złej woli i kłamstwa, kiedy ani poszkodowany, ani główny świadek nie wiedzą, jak wyglądała owa nieszczęsna kura.

Pana Czernopijewa jednak to nie przekonało.

Powołał więc i strażnika policyjnego, który tak jak w śledztwie zeznał, że tłum twierdził, że cudzoziemiec kurę ukradł.

Inni świadkowie nie nie wiedzieli i nie widzieli.

— Kury oni nie znają, o napadzie nic nie wiedzą, hałas, ani krzyku nie słyszeli i t. d. i t. d.

Na zapytanie stereotypowe sędziego wystosowane do każdego świadka:

— A czy znasz tego tu starca?

Czy on widzi dobrze? tu wskazywał na oskarżonego, odpowiadali:

— Znam go, on przecież nie nie widzi.

Ze świadków obwinionego, stawiła się tylko

rolnych. Odbyły się mianowicie dwie rozprawy, którym przewodniczył radca dr. Fried, oskarżenie prowadził subst. prok. Olszewski, bronił zaś adw. dr. Czajkowski. — Oleksa Stepciów, Onufry Żołnierz i tow. z Lipowiec w liczbie ośmiu stanęli jako oskarżeni o przekroczenie z 460, 312 i 496, którego dopuścić się mieli wedle aktu oskarżenia, grożąc pracującym w polu robotnikom, jeśli pracy nie zaprzestaną, nadto przez rozsiwianie fałszywych wieści o ustawie wydanej przez cesarza, mającej rzekomo określać wysokość płacy robotnika rolnego w kwocie 1 zł. 20 ct.

Trybunał skazał po przeprowadzonej rozprawie oskarżonego Stepciowa na 1 miesiąc aresztu, a Żołnierza na 14 dni za przekroczenie z §. 3 ustawy koalicyjnej. Obronca wniósł odwołanie co do kary, prokurator zaś zażalenie nieważności.

Tego samego dnia popołudniu odbyła się rozprawa strajkowa przeciw Włodz. Kuśnierzowi, słuchaczowi II. roku filozofii na uniwersytecie w J. Kiekisowi abiturjentowi gimn. o to, że w lipcu br. w Dusanowie mieli nakłaniać lud do stawiania oporu żandarom słowami: „nie słuchajcie uczytela ani żandarów“, tudzież aresztującego ich żandarma, który odbierał im broszurki, mieli obrazić słowami: „to pry żandarów pryschnie“, czem dopuścili się zbrodni występku § 279, 283, 284 i przekr. z § 312. Wszyscy jednak świadkowie wezwani do rozprawy, różnili się w zeznaniach, które mimo starań przewodniczącego nie mogły sprawy wyświecić. Wobec czego na wniosek obrońcy dra Czalkowskiego, odroczone rozprawę, celem zawiązania nowych świadków.

Arcyciekawem było zeznanie nauczyciela Dusanowieckiego, który wygadał się przed Trybunałem, że inspektor szkolny przemysłański chciał jemu, jako rzekomemu sprawcy strajku, wytoczyć dyscyplinarkę tudzież surowo mu nakazał agitować za ukończeniem strajku.

Do sprawozdania porannego chłopów lipowieckich dodać muszę wzmiankę o świadectwach moralności, wystawionych przez tamtejszą gminę, a które figurowałyby powinny w jakimś piśmie humorystycznym. Np. Stepciów Oleksa człowiek niespokojny, buntliwy, bałamut ludzi (nie więcej); Jaciński człowiek poje dyń czy, siedzi przy żonie, która ma 4 morgi gruntu (nie więcej); Jaśko Grabowski to bandura, gdzie go posadzić, tam siedzi.

## W naszej Administracji złożyli:

Na obronę ziemi polskiej w Poznaniu:

Przeczytaniu kroniki Bartoszewicza w *Słowie Polskiem* B. K. 3 kor.

Dla Koła Pań T. S. L. w Stanisławowie:

J. D. na kaplicę rz. kat. w kolonii mazurskiej 1 kor.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 22 września b. r.

**Hotel George'a.** Hr. O. Wrangel z Doliny, hr. S. Dąbski z Krakowa, M. Bogdanowicz z Kosowa, W. Tittinger z Czerniowic, M. Zieleński ze Strutyna, C. Widd i C. Kunell z Londynu, A. Mejer z Chrobrowa, W. Pawlikowski z Bereźnicy, F. Bocheński z Mużyłowa, J. Zborowski z Królestwa Polskiego, N. Maksymowicz z Warszawy, A. Dworsey z Harłowic Dolnych, L. Hermann z Wiednia, A. Bączkowski z Dobrowody, M. Dukas z Wrocławia, W. Gosiewicz z Krakowa.

Trojanka, owa niegdyś dziewczyna a obecnie mężatka i matka jednego dziecięcia.

Zeznała ona, że ani o kurze, ani o napadzie nic nie wie i o niczem nie słyszała i że tylko starego sąsiada zna, i wie, że on bardzo mało widzi.

Na tem się skończyło przesłuchanie świadków, z których żaden do przysięgi powołanym nie został, a oskarżonego ani o jedno słowo objaśnienia sędzia nie zapytał.

— Co o tem myśli zastępca prokuratury? — zapytał sędzia.

— Ja myślę — odrzekł zapytany — że całą sprawę jako śmieszna i bezprzedmiotowa umorzyć (zakryć) należy.

— A co pan adwokat oskarżonego? — zapytał znów sędzia.

— Panie sędzio pokoju! — zabrał głos dr. Fitow — stoi przed tobą człowiek honoru, oskarżony o kradzież...

— To nieprawda — przerwał sędzia — tu kradzieży niema, tu idzie o przywłaszczenie sobie kury.

— Panie sędzio! skarga pisana oskarżyciela brzmi wyraźnie „o kradzież“ i domaga się ukarania „złodzieja“.

— Ale co pan mówisz — przerywa sędzia — tu oskarżyciel cofnął swą skargę.

— Panie sędzio! Cztery razy byliśmy wzywani do sądu pod zarzutem kradzieży — śledztwo i cała procedura karna sprawy dowodzą toż samo. Kradzież a zatrzymanie przypadkowe cudzej kury w kurniku, to co innego!

— Kradzież, panie sędzio, to jest czyn, którego znamiona...

(C. d. n.)

7)

BOLESŁAW ANC.

## KURA.

(Kartki z życia Bułgarii.)

(Ciąg dalszy.)

Napadowi wszelkiemu i obelgom zaprzeczył, a tylko prosi o wynagrodzenie go za kurę, która się rzekomo znalazła w kurniku pana Z., a do niego należała.

— A jak wyglądała wasza kura? — zapytał adwokat.

— O, to już tak dawno — odpowiedział Mi-ta, ktoby tam pamiętał. — Zresztą żona moja powiedziała, że to była moja kura.

— Proszę zapisać to do protokołu, panie sędzio, zauważył adwokat.

Nastąpiło przesłuchanie świadków.

Najważniejszym świadkiem oskarżyciela była kobieta, która poprzysięgła zemstę „przybłędzie“ za owe kocięta, imieniem Jewłampija Iwanowa. Ta twierdziła, że nietylko była przy wylęganiu się spornej kury, lecz że nawet ją z własnej ręki karmiła: „trzy lata i trzy dni przed jej „skradzeniem przez tego cudzoziemca“.

Ani sędzia, ani adwokat nie podnieśli sprzeczności z twierdzeniem oskarżyciela, który powiedział był, że kura miała tylko dwa lata, a oskarżonemu mówić nie było wolno!

Na zapytanie zaś adwokata, jak kura wygląda, Jewłampija odrzekła:

— To tak dawno, czyż ja pamiętam!

— A może to ta, rzekł adwokat, otwierając tryumfalnie kosz, trzymany przez cygana.

Ani oskarżyciel, ani świadek Jewłampija nie

Z targu piennego.

Wiedeń, 23 września. Zamknięcie wczorajszej giełdy popo. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 688-50. Akcje węgier. Zakładu kredytowego 729-...

Berlin, 23 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 216-90, Staatsbahny 153-80, Disconto Comandit 188-50, Berlin Tow. handl. 157-90, Laura 203-40, Bohumery 183-60, Kolej póln. wschodnio-Pruska 79-40, Rubel za gotówkę 216-60, Kolej warsz.-wied. 182-25, Kolej morza 182-50, Renta włoska 103-10, „Harpener“ kopalnia węgla 167-40, Kolej Marienburg-Miawka 74-50, Konsolidacja 337-50 Lombardy 20-50, Kolej Henry 97-60, Niemiecki bank narodowy 117-60, Kanada Preferred 40-60, Akcje żegluga hamburskiej 108-20, Kurs warszawski 216-10.

Budapeszt, 23 września. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120-50, Węgierska renta koronowa 98-...

Berlin, 23 września. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 101-25, Węgierska renta koronowa 98-80, Austr. akcje kredytowe 216-90, Staatsbahny 153-80 Lombardy 20-50, Disconto Comandit 188-50, Ruble 216-60. Tendencja osłabiona.

Frankfurt, 23 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101-50, Austr. renta srebrna 101-45, Austr. renta złota 103-15, Austr. akcje kredytowe 217-...

Hamburg, 23 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101-15, Austr. akcje kredytowe 217-...

Paryż, 23 września. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Exteriores 87-05, Credit foncier 584-...

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 23 września. Pszenica na paźdz. 6-88 do 6-89, Pszenica na kwiecień kor. 7-12 do 7-13, Żyto na październik 6-14 do 6-15, Żyto na kwiecień 6-29 do 6-30, Owies na październik 5-68 do 5-67, Owies na kwiecień 5-94 do 5-96, Kukurudza na sierpień 5-55 do 5-56, Kukurudza na maj - do -, Rzepak na sierpień 11-35 do 11-45. Pogoda piękna.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

KORRESPONDENCKI INSERTATOWE

które nabywać można w Administracji, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halery. — Korespondentki insertatowe upoważniają do umieszczenia ogłoszenia w Słowie Polskim o 10, 15, 20, 25 lub 30 wyrazach.

Wyjaśnień dotyczących drobnych ogłoszeń udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Doniesienia osobiste.

T 16. Zaufanie możesz mieć. Proszę przysłać mi list p. r. Chyrów pod moim adresem i podać swój ad... i tu uwiadomić mnie.

Jestem, nie wychodzę nigdzie. Spodziewam się listu w domu. Zawsze życzliwa...

Kochaj mnie. Sercem, myślą przy Tobie. 8-11

Rozmaite.

Do nabycia meble własnego wyrobu po najtańszych cenach u FRANCISZKA ZEIZERA, Lwów, Pasaż Mikolascha. 8239 30-6

Obrazy olejne oryginalne, akwarele, sztychy, heliogravury, wielki wybór ram secesyjnych, najmodniejszych poleca po umiarkowanych cenach Magazyn sztuk pięknych Stanisław Gabriel, Lwów, ul Karola Ludwika 1. — 8368 1

W Pasażu Mikolascha otworzyliśmy od wejścia z ul. Kopernika 9470

Biuro sprzedaży Słowa Polskiego

tamże składać można prepumeratę miejscową, nabywać pojedyncze numery Słowa Polskiego, jakoteż nasze wydawnictwa, z których przypominamy nasze nowości: Dr. Głębicki. „Zamach na uniwersytet polski we Lwowie“. Cena 1 kor. A. Gruszecki. „Większością“, cena 2 kor. w op. 2-60 Wacław Gąsiorowski. „Huragan“, powieść historyczna w 3 tomach. Cena 6 kor., w opr. 7 kor. 80 hal. Wiesław Sclavus. „Ugodowcy“, powieść. Cena 3 kor. w oprawie 3-60.

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Bad Nauheim Willa Wanda, Dom polski w pobliżu źródeł, wygodne i piękne mieszkania, Sala restauracyjna, Czytelnia, gazety polskie, Kuchnia polska. — Zgłoszenia: Bad Nauheim, Willa Wanda, Carlstrasse 27.

Iwonicz Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny. Szczywy siono-jodowo-bromowe i żelazisto-jodowo-bromowe. Sezon kąpielowy od 10 maja do końca września. Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i namul przyjmuje i wyjaśnień udziela Dyrekcja Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Kosów Fizykalno-dyetyetyczna lecznica dr. A. Tarnawskiego w Kosowie (za Kolomyją, stacya kol. Zabłotów) otwarta do końca października.

Lubień Kąpiele siarczane w pobliżu Lwowa. Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie. Kąpiele borowinowe. Dział hydropatyczny. Leczenia elektrycznością, masażem, inhalacją. Otwarcie sezonu 20 maja. Na żądanie przysyła Dyrekcja prospekty gratis

Piszczany Najsilniejsze w Europie uzdrowisko siarczano-mułowe dla reumatyków, w cierpieniach stawów i kości, w gruźlicy stawów, po złamaniach i zwichnięciach, w podagrze i w ischias. Okolice górzysta. Prospekty rozsyła Zarząd. Lekarz ordynujący Dr. A. Teichmann.

Pustomyty Zakład kąpielowy, siarczany i borowinowy, ze Lwowa koleją pół godziny, pociągi 4 razy dziennie tam i napowrót. Zakład odnowiony, łazienki nowo wybudowane tuż obok dworca kolejowego.

Rabka Najsilniejsza solanka jod i brom zawierająca. Zakład zdrojowy położony na słonecznej wyżynie, wśród ślicznych widoków na okalające góry. Prospekta i dokładne informacje udziela na żądanie Zarząd Zakładu kąpielowego w Rabce.

Szczawnica Zakład zdrojowo-kąpielowy, pierwszorzędna stacya klimatyczna. Urządzenia postępowe. Desinfekcja mieszkań troskliwa. Sezon od 20 maja do 30 września. Informacje udziela Zarząd Zakładu górnego w Szczawnicy.

Truskawiec Wskazania: Reumatyzm, podagra, choroby nerwowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, sercowe i żołądkowe. Początek sezonu 15 maja, koniec 30 września. Obszerna broszura o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd.

Najnowsze wydawnictwa

„SŁOWA POLSKIEGO“ nabywać można we wszystkich księgarniach, lub wprost z Administracji „SŁOWA POLSKIEGO“.

Artur Gruszecki, Większością, powieść współczesna 30 arkuszy, 2 kor., w ozdobnej oprawie kor. 2-60. Wiesław Sclavus, Ugodowcy, wydanie drugie, k. 3, w ozdobnej oprawie kor. 3-60. W. Gąsiorowski, Huragan, powieść histor., 3 tomy, cena 6 kor., w ozdobnej oprawie k. 7-80, dla abonentów „Słowa Polskiego“ cena zniżona na k. 4, w oprawie k. 5-80. Adam Mickiewicz, Wykłady o literaturze słowiańskiej, 7 tomów, cena zniżona na 6 koron. Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Table with financial data: Kursy Giełdy Wiedeńskiej z dnia 18 września 1902. Includes exchange rates for various currencies and commodities.

Table with financial data: Listy zastawne (Mortgage Loans) and Losy procentowe (Percentage Lottery). Lists interest rates and terms for various financial instruments.

Table with financial data: Akcje Przedsiębiorstw transportow. (Transport Company Shares) and Akcje banków (Bank Shares). Lists share prices for various companies and banks.

Table with financial data: CENNIK (Price List) for the Lwów Chamber of Commerce and Industry. Lists prices for various goods and services.

BANK HIPOTECZNY C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny. Bank offering mortgage loans and other financial services.

Gdział depozytowy (Deposit Office) przyjmując wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący. Office for deposits and withdrawals.

DEPOZYTY SCHOWKOWE (SAFE DEPOSITS). Nadte zaprowadzone na wzór instytucyj zagranicznych. Service for safe deposits.